

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarcaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złotych, zagranicą 6 złotych. Konto czerkowskie w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259  
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Wilno. Sobota 28-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. — — — — — Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryczny jednoszpaltowy na 1-iej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. Krotka reklamowa lub nadesłana 40 gr. W N-ach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.



RANO, WIECZOREM, PRZED I PO ZAWODACH SPORTOWYCH, PO BALU, PO SILNEM ZMĘCZENIU, SPOCENIU, NALEŻY KAŻDEJ WYTWORNEJ DAMIE PAMIĘTAĆ O PŁYNIE

*Vesta*  
Parfumerie d'Orient  
Paryż

## SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowych:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej  
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

## Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

TEATR POLSKI (Lutnia)

Jutro w niedzielę o godz. 12 w poł. znany literat i publicysta

**B O Y**

(Zeleński)

w y g ł o s i

**O D C Z Y T**

na temat:

1-sza część: „Jak zostałem literatem”

2-ga część: Recytacje (słówka).

Bilety w kasie Teatru Polskiego

11-1 i 3-9 w.

## PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i taryfistowskich.

Propaguje, rozpatruje, wyjaśnia najnowsze wydarzenia polityczne, dążące do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3  
tel. 40-39.

P. K. O. Nr. 8801 —pren. zł. 3 kwartalnie.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka)

Dzisiaj 3-ci występ znakomitej śpiewaczki

Lidji LIPKOWSKIEJ.

w operze Verdiego

„TRAVIATA”

## „NERVOSAN”

jest jedynym wskazanym środkiem leczniczym przeciw EPILEPSJI i innym CIERPIENIOM NERWOWYM, które dla swego zaniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji, przez wytwarzanie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych. „NERVOSAN” żądać w każdej aptece.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola Adwentowicza.

Dzisiaj

„MANDARYN WU”

sztuka Veron'a i Oren'a.

Jutro w niedzielę o g. 4-iej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych premiera

„Pan Geldhab”

komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

Dzisiaj 3-ci występ znakomitej śpiewaczki Lidji Lipkowskiej w operze Verdiego

„TRAVIATA”

Początek o g. 8-iej w.

Jutro o g. 4-iej pp. po cenach niższych

„Karnawał Królewski”

o g. 8-iej w.

„DEMON”

opera Rubinstejna

## „BLUSZCZ”

najbardziej ulubione i najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet

obejmuje

całokształt zainteresowań kobiety polskiej.

Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

Stoło dodatkowe tygodniowe:

- 1) arkusz powieściowy form. książki.
- 2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania.
- 4) cztery strony mód paryskich.
- 4) tablice krojów.

Prenumerata miesięcznie . . . zł 4,80.  
Numer pojedynczy . . . . . „ 1,40.

do nabycia: w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy).

Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

## Dział Reklamowy

# SŁOWA

przyjmuje wszelkie ogłoszenia

NA WARUNKACH

najbardziej dogodnych

Mickiewicza 4 tel. 228.

## Zółte niebezpieczeństwo.

W bardzo dziś popularnym na całą Rosję sowiecką tygodniku ilustrowanym *Proektor*, wychodzącym w Moskwie, był pod koniec roku ubiegłego zamieszczony duży rysunek B. Jefimowa, nadzwyczaj suggestywny. Typowy Anglik w sile wieku, w sportowym ubraniu, z czapeczką szkocką na głowie, podniesionym w górę pejczem od konnej jazdy grozi na ulicy jakiemuś chińskiemu mizerakowi, który z bolesnym na twarzy wyrazem, zaciskając jednak pięście — ustępuje mu z drogi. Za Anglikiem rozwścieczonym suną się jacyś jego rodacy, z jakąś okazałą *mistress* na czele, widać „towarzystwo” albo zwiedzające zamorskie kraje albo w Państwie Niebieskiem osiadłe. Podpis pod rysunkiem brzmi: „Przez to drogi! Jaśnie wielmożny pan ambasador raczy przechadzać się”.

I takich manifestacji i demonstracji uczuć bolszewickich dla Chin, ofiary „międzynarodowego imperjalizmu”, w prasie dziś rosyjskiej mnóstwo. Niema gazety w Rosji sowieckiej, niema czasopisma ilustrowanego, któreby w każdym numerze nie miało mocno przejawionych relacji o tem, co się dziś dzieje w Chinach, w Indjach... Jak tam burzy się ludność przeciw inwazji europejskiej, jak tam z ludu chińskiego i z indyjskiego „toczą krew i złoto” imperjaliści, burżuje, kapitaliści wszystkich burżuazyjnych państw europejskich a i Stanów Zjednoczonych; jak wreszcie owe „dzikie” ludy, trzymane w jarzmie europejskiego imperjalizmu, podważają już potężnie to jarzmo — że aż trzeszczy...

Wszystko to jasne, bezczelnie, jasne. Rosja bolszewicka wplera się barczystemi swemi plecami w olbrzymią „złotą” lawinę i stara się ją poruszyć, pchnąć i zwałić ją... na Europę. Lawina ta, wobec której hordy Dżyngishana były „paradą wojskową”, przeleci przez głowy milionom bolszewików i zasypie, zmiażdży, wytepi, zgładzi... całą zachodnią cywilizację. A rozkołochana będzie ta lawina akuratnie. To właśnie czyni rząd moskiewski — nie szczedząc zabiegów, trudu, pieniędzy. Jemu samemu „zółte niebezpieczeństwo” nie strasza. Po wyniszczonej, obróconej prawie w pustynię Rosji, mogą przeto czyć się, choćby jak monstrualny walec miliony tych rozwścieczonych, żarliwych rzesz kosokoch, złotych, o lśniące skórze i mowie nieczczeniawej... Rosji... nie już dziś nie zaszkodzi. Natomiast na karku tego potopu, tej nowej a kolosalnej wędrówki narodów wędzie na *nowe leże*, na nową widownię swych krwawych bachanalij — tryumfujący Bolszewizm.

Nietylko afgańscy i perscy officerowie kształceni są z niezmierną pieczołowitością w szkołach rosyjskich; nietylko pod pretekstem rozwijania... handlu z zagranicą budowane są coraz nowe koleje w stronę Teheranu, w stronę Kabulu, w stronę stolicy Afganistanu — Rosja sowiecka pozuje przedewszystkiem na wielką i bezinteresowną prote-

ktorę i promotorkę i orędowniczkę *nacjonalizmu*, lub wogóle narodowych uczuć i patriotyzmu wśród Chińczyków i Indjan, wśród Afgańskich plemion — a nawet wśród własnych Burjatów, Baszkirów, Czuwaszów... Byłe zasachować w Indjach Anglię. Na „potrzeby narodowe” i „kulturalne” wszystkich tych plemion asygnował przecie świeżo rząd moskiewski pięć milionów rubli złotych, sumę niemającą, zważywszy na dotkliwie niedomagania finansowe skarbu rosyjskiego. Zresztą wiadomo na co pójdą pieniądze sowieckie. Pójdą jak w „Republice Białoruskiej”, jak w „Republice Mołdawskiej” na propagandę bolszewizmu... w ościennych państwach.

Cel jasny: najpierw zrewolucjonizować świat cały, a potem... Potem się z Moskwy, siolicy tego bolszewickiego, ogromnego świata będzie powoli uśmierzało i gasiło wszelką nacjonalistyczną wybujałość.

Z Japonją ciężka sprawa. To nie Chiny. Japonja sama ma własną „misję”, własną ideologję polityczną. Ona sama pragnęłaby Chinami — pokierować. Idzie głucha, mało widoczna, w formy wysokiej „diplomacji” ujęta, zacięta walka Rosji sowieckiej z Japonją — o Chiny. W czym ręku mają się one stać powolnym narzędziem? W tem kwestja. Od tego zależy może cała przyszłość Bolszewizmu...

Tymczasem przeto tam usilnie, tem intensywniej pracuje Rosja bolszewicka nad zrewoltowaniem Indji angielskich. *Penetracja* to groźniejsza niż wszystkie kampanje i wyprawy Napoleona! Wie to dobrze Anglja i dlatego — waha się: jak zabrać się do Rosji sowieckiej aby nie dopuścić jej do osiągnięcia zamierzonego celu? Czy wejść z nią w aljans niesłychanie przyjacielski, czy przeciwnie stanąć na czele całej Europy przeciwko Rosji sowieckiej? *Id is the question*. Byłe Indje — osalić!

Komunizm bolszewicki zna tylko dewastację, do twórczości żadnej jest niezdolny, a jeżeli porywa się coś twórcze to gubi się w irracjonalnych dziwoliwach. Osiadłszy na „wycyzszczonych” terytorjach do żadnej twórczości zabrać się nie może — tedy pozostaje mu jedno tylko do roboty: czyścić dalej, to jest obracać w pustynię dalsze terytorja. Mus, przyrodzony, żywiołowy mus gna bolszewizm wciąż dalej i dalej, na coraz nowe i dalsze podboje. Dlatego aby mógł *istnieć*. Na pustynnem uroczysku wygaśnie, wymrze, straciwszy rację bytu.

Teraz zgarnia bolszewizm z niezmiernych przetrzeni Azji tak zwane zółte niebezpieczeństwo w ręce swoje, jako najpotężniejsze narzędzie zagłady dla Europy. Europa od dawna już wpatrzona jest w to zółte, azjatyckie niebezpieczeństwo. Cynicznie potrząsa niem Rosja sowiecka. I rozgrzewa, rozgrzewa, rozgrzewa do białości tę maczugę żelazną co zdruzgotać ma i wypalić do cna cywilizacyjne dzieło tyłu, tyłu pokoleń...

Jacz.

## Echa zagraniczne.

Burza... bynajmniej nie w szklance wody lecz w kieszeni. I to nie bylejakiej bo bankierów amerykańskich!

Bankierzy amerykańscy, ci najpotężniejsi, z newjorskiej Wall Street, mają chwalebny zwyczaj porozumiewania się z najbardziej miarodajnymi sferami rządowymi przed udzieleniem grubszej pożyczki któremukolwiek z państw zagranicznych. W Stanach Zjednoczonych przeto wie zawsze doskonale prawica co czyni lewica, wie rząd, co czynią bankierzy, a bankierzy idą zawsze ręką z ręką z rządem.

Tak było świeżo gdy w ciągu jednego dnia wielkie banki amerykańskie (współ z nielicznymi kapitalistami, których do interesu dopuszczono) pokryły bardzo pokaźną pożyczkę niemiecką — pomimo iż Niemcy nie zapłacili jeszcze Ameryce długów swoich wojennych.

Gdy Niemcom tak gładko poszło, spróbowała też i Francja (która też nie uregulowała ze Stanami swych rachunków wojennych) tentować o pożyczkę...

Dla poparcia zaś tej akcji puściła w świat prasa paryska, ni stąd ni z owąd, wiadomość, że p. minister Ciementel miał oświadczyć co następuje: „Mam nawpół oficjalne przyrzeczenie Stanów Zjednoczonych, że natychmiast po uchwaleniu budżetu przez paryskie izby prawodawcze, udzielią Francji pożyczkę w wysokości stu milionów dolarów”.

Effekt był zgoła przez prasę francuską nieprzewidziany. W amerykańskich sferach rządowych i wśród publiczności — zawrzało. Co? Jak? Bankierzy przyrzekli bez porozumienia się z rządem!

Postanowiono ani mniej ani więcej tylko urządzić wielką publiczną sesję Senatu, poświęconą tej sprawie. Debaty mają dowieść całemu światu, że Ameryka ani myśli udzielać Francji... jeszcze jednej pożyczki.

W gazecie „New York Herald” ukazał się wysoko nastrojony pół-oficjalny, inspirowany artykuł, pod adresem przedewszystkiem bankierów amerykańskich. Powiedziane jest tam jasno i bez ogródek, że „zarówno rząd jak opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych nie są bynajmniej skłonne udzielić pożyczki Francji przed uregulowaniem przez nią długów załączonych w Ameryce podczas wojny”.

Sprawa nieskomplikowana a bardzo charakterystyczna...

Wolno wyrzekać na teraźniejszy świat, to trudno wymagać aby się wszystkim podobał. Jedną tylko ma niezaprzeczoną zaletę. Nudnym nie jest. O, nie!

Oto najdrobiazszy, dla przykładu, faktik.

Biją w oczy w prasie paryskiej efektowne tytułki artykułów i korespondencyj: „Le theatre français a Vienne”. Oczywiście... dziwisz się. Teatr francuski miałby teraz jechać do Wiednia? Cóż za idea!

A jednak w wiedeńskim teatrze Neue Wiener Buehne grają na scenie po francusku. Tylko nie Francuzi. Występuje tam trupa rosyjska grająca po francusku, zespół aktorów rosyjskich pod dyktando p. Pitojewa.

I cóż oni grają po francusku ci rosyjscy artyści? Grają dwie sztuki lecz... za to rodowitego Włocha. Grają na przemiany to „Henryka IV-go” to „Siedm postaci” Prandella!

Pomyśleć tylko: autor włoski grany przez Rosjan po francusku na teatrze niemieckim — jeśli kto woli — austriackim. Nie, stanowczo świat teraźniejszy nie jest nudny. A pani Ludmiła Pitojewa podobno artystka niepospolita.

Cóż to wszystko jednak pomoże gdy w Wiedniu, jak dziś wszędzie, publicz-

ność tak zholowała, że nie ma za co chodzić do teatru — nawet do najosobliwszego. W ciągu ostatnich paru miesięcy zamykały swoje podwoje jeden po drugim najpopularniejsze teatry wiedeńskie. Istnieć przestał przede wszystkim Carltheater, z którego frunęły na świat cały: „Czar walca”, „Rozwódka”, zamknęła swe podwoje Volksoper, zbankrutowały teatry Nowoczesny i Renaissance i Kammerspiele...

Podobno Neue Wiener Buehne tada dzień runie. Nie pomogły nie włosko-rosyjsko-francuskie wieczory teatralne.

A wszystko to od tej przeklętej, powojennej deflacji po inflacji...

Lektor.

## Obrady Sejmu.

Poslednie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej przyjęto ustawę o prowizorjum budżetowym na miesiąc marzec i kwiecień b. r. w drugim czytaniu, odrzucając większością 161 głosów przeciw 109 poprawkę pos. Byrki o wstawieniu do prowizorjum kwoty 25 milionów na pomoc sławną w bieżącym sezonie, oraz wnioski posłów Wasyńczuka i Wojtułki (Ukr.) o odrzucenie ustawy.

Przystąpiono do ustawy o pożyczce dolarowej. Sprawę referował pos. Zdziechowski, który zaznaczył, że ustawa nosi charakter dopełnienia pełnomocnictw dla rządu i wnosi o przyjęcie ustawy w myśl wniosku komisji. W dyskusji przemawiali pos. Gruszka (PSL) wnosząc poprawki do art. 2 i 5, pos. Paszczuk (Kom), który wniósł o przejście do porządku dziennego nad ustawą.

W głosowaniu wniosek posła Paszczuka odrzucono. Przyjęto natomiast wniosek posła Gruszki, aby szczegółowe postanowienia co do sposobu zużycia państwowego funduszu gospodarczego i zasad administrowania tym funduszem ustalił statut.

Z kolei dokonano wyboru przez aklamację wice-marszałka Sejmu na miejsce s. p. Zygmunta Seydy. Wybrany został pos. Plucński (ZLN).

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o cudzoziemcach. Posłowie Prystupa (Ukr.) i Taraszkiewicz (Biał.) wnieśli o odrzucenie ustawy. Po przemówieniu pos. Balliba (N. P. Ch) odrzucono powyższe wnioski i ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o zgromadzeniach, zwolowanych przez członków izb ustawodawczych. W dyskusji, której nie ukończono, zabierali głos posłowie: Bagiński (Wyzw.), Pragier (PPS) i Smoła (Wyzw.). Mówcy ci ostro krytykowali rząd, w szczególności ministra spraw wewn. z powodu że ustawa jest sprzeczna z konstytucją. W toku dyskusji poruszono również sprawę wydania okólnika, dotyczącego zgromadzeń poselskich na Kresach.

W odpowiedzi na zarzut zabral głos p. minister spraw wewnętrznych, który stwierdził, że zarówno ustawa przedłożona Sejmowi, jak i omawiany okólnik, są oparte na prawie.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek na godz. 10-tą rano.

**SEJM I RZĄD.****Powstanie w Anatolji rośnie.****CZERWONA ROCZNICA.**

**Sprawa kuratorium wileńskiego w komisji oświatowej.**

WARSZAWA, 27.II (tel. wł. Słowa). Onegdaj na posiedzeniu komisji oświatowej pos. Piotrowski (P.P.S.) zgłosił interpelację w której zarzuca kierownikowi ministerjum W. R. i O. P. że usiłuje on ochronić kuratora p. Gąsiorowskiego i zważyć winę na naczelnika wydziału finansowego p. Rachalskiego. Interpelacja wzywa rząd do przedłożenia dotychczasowych wyników śledztwa w tej sprawie oraz żąda wyjaśnienia jaki jest stosunek ministerjum do kuratora Gąsiorowskiego.

W odpowiedzi na tę interpelację na wczorajszym posiedzeniu komisji podsekretarz stanu p. Łopuszański oświadczył, że śledztwo w sprawie nadużyć w kuratorium wileńskim prowadzi prokuratura w Wilnie. Ponadto ministerjum W. R. i O. P. wysłało specjalną komisję śledczą, do której zaprosiło 2-ch delegatów Najwyższej Izby Kontroli Państwowej. Te fakty świadczą, że ministerstwo dąży jawnie i otwarcie do wyświeślenia sprawy, o jakiejś protekcji względem kuratora p. Gąsiorowskiego mowy być nie może.

Zawieszenie w czynnościach naczelnika p. Rachalskiego nastąpiło wskutek tego, że prokuratura prowadzi przeciwko niemu śledztwo o zaniedbania w urzędowaniu.

**Obrady nad projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych.**

WARSZAWA, 27.II (Pat.). Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad rozdziałem pierwszym projektu ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa, zatytułowanym — „Prezydent Rzeczypospolitej”. Referent ustawy pos. Stefan Dąbrowski proponuje rozbić art. 1 projektu rządowego na 6 artykułów, któreby były wyrazem najwyższej zwierzchności sił zbrojnych państwa, piastowanej przez prezydenta Rzplitej. Zwierzchność ta przejawia się w mianowaniach, ograniczonych jedynie tem, że mają być wykonywane na wniosek Rady Ministrów, w nadawaniu odznaczeń wojskowych, w wykonywaniu prawa łaski, przewodniczeniu na posiedzeniach Rady Obrony Państwa oraz wykonywaniu pewnych pełnomocnictw, przewidzianych w ustawie na czas wojny.

Co do zwoływania posiedzeń Rady Obrony Państwa, to referent proponuje, aby prawo zwoływania tych posiedzeń miał również i prezes Rady Ministrów i żeby przewodniczył Radzie prezydent tylko wówczas, kiedy on jest obecny. Wreszcie, stwierdzając, że państwo znajduje się w sytuacji niebezpiecznej, a ustawodawstwo w dziedzinie obrony święci licznymi brakami, pos. Dąbrowski proponuje, ażeby nie czekając na osobną ustawę, któraby określała pełnomocnictwa prezydenta Rzeczypospolitej, już w omawianej ustawie kwestję tę uregulować w ten sposób, aby prezydent Rzeczypospolitej od

ANGORA, 27.II (Pat.) Uzbrojona banda powstańców, zajmująca miasto Kharput, pod naciskiem wojsk rządowych zmuszone były opuścić to miasto w zupełnym popłochu. Jeden z przewodców powstańców szeik Achmet został schwytany. Ludność objętego powstaniem terytorjum współdziałała energicznie z władzami w ich akcji pościgowej.

WIENIĘ, 27.II (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Angory, że powstanie przybiera tak wielkie rozmiary, że wywołuje w kołach tureckich zaniepokojenie. Powodem ruchu jest to, że do powstania przyłączyły się żywiły, wierne dawnemu duchowi religijnemu Mahometa. To odzicie ducha religijnego, który Mustafa-Kemal Pasza chciał stłumić, może wywołać odrodzenie fanatyzmu religijnego.

LONDYN, 27.II (Pat.) Według doniesień z Konstantynopola, Kurdowie opanowali również miasto Malatta.

**Turcja powołała 5 roczników.**

PAKYZ, 27.II. (Pat.) Pisma donoszą z Konstantynopola: Na zgromadzeniu narodowym w Angorze Fethi-Bey oznajmił, iż powołał 5 roczników.

**Trwałość budowy sowieckich.**

Nasz korespondent z pogranicza donosi:

Dnia 25 b. m. w Mozyrzu odbyło się uroczyste otwarcie ruchu przez nowowbudowany most na Prypeci. Podczas otwarcia puszczono pierwszy próbną pociąg, który po wejściu na most i przejściu 20-tu metrów po nawierzchni runął wraz z mostem do rzeki.

Budowa mostu trwała przeszło dwa lata. Straty kolosalne; jako przyczynę zawalenia się mostu bolszewicy podają, że robotami kierował inżynier-Polek. Represyj w stosunku do ludności polskiej, o konieczności których niedwuznacznie pisze już prasa sowiecka, należy oczekiwać lada dzień.

**Nieurodzaj w Rosji.**

MOSKWA, 27.II.25 Ogłoszono tutaj oficjalny komunikat komisarjatu handlu wewnętrznego, który konstatuje fakt, że wskutek nie ponyskiej zimy tegorocznej zasiewy w gubernjach kijowskiej, ekaterynowostawskiej, podolskiej, chersenskiej i odeskiej zginęły zupełnie.

Wskutek złego urodzaju w roku ubiegłym widmo głodu przyjmuje kształty realne. W 16-tu powiatach gubernji odeskiej brak artykułów aprowizacyjnych daje się odczuwać dotkliwie. Notowano już wypadki śmierci głodowej. Komisarjat handlu wewnętrznego zakupuje zboże na Uralu i Syberji. Również w ostatnich dniach zakupiono 500.000 pudów zboża na zasiew w Ameryce.

**20.000 dziesięcin ziemi dla żydów w S.S.S.R.**

Wychodzący w Mińsku dziennik żargonowy „Weker” donosi, że odeski komitet wykonawczy wydał rozporządzenie o nadziale ziemią żydów — bezrobotnych, członków związków zawodowych. W tym celu ma być rozparcelowane 20.000 dziesięcin ziemi.

chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania stanu wojennego miał prawo uzupełnić obecne przepisy rozporządzeniami w zakresie spraw, związanych z prowadzeniem wojny.

Rozporządzenia te wydawane byłyby na wniosek prezesa Rady Ministrów i musiałyby być przedstawione ciałom ustawodawczym na najbliższym posiedzeniu po ich ogłoszeniu. W głosowaniu przyjęto wniosek formalny referenta o rozbięciu artykułu 1-go na 6 artykułów.

**Podział miejsc w komisjach.**

WARSZAWA, 27.II. (tel. wł. Słowa). Marszałek Rataj zwrócił się do przewodniczących komisji w których jeszcze nie dokonano podziału miejsc o odroczenie obrad do czasu, kiedy kluby wyznaczą swych delegatów do komisji na podstawie nowego podziału, opartego na kluczu prowincjonalnym. Wskutek tego zostały odroczone obrady w komisjach przemysłowo-handlowej i administracyjnej.

Dziś po południu odbyła się pod przewodnictwem marszałka

Rataja konferencja przywódców większych klubów w sprawie podziału miejsc w powyższych komisjach. Wobec jednakże nieuzgodnienia poglądów sprawa ta ma być ostatecznie załatwiona na wtorkowym posiedzeniu sejmiku.

**Podwyższenie taryfy telegraficznej.**

WARSZAWA, 27.II. (tel. własn. Słowa). W dniach najbliższych ma się ukazać rozporządzenie podnoszące taryfę telegraficzną w obrocie wewnętrznym z 8 groszy na 10 za jeden wyraz.

**Stan zdrowia premiera Grabskiego.**

WARSZAWA, 27.II. (tel. własn. Słowa). Stan zdrowia premiera Grabskiego polepszył się i premier w poniedziałek przystąpi do normalnego urzędowania.

**Inspekcja Wołynia.**

WARSZAWA, 27.II (tel. własn. Słowa) Dziś wyjechał na inspekcję województwa wołyńskiego podsekretarz stanu Smólski.

Przed kilku dniami obchodzono w Moskwie demonstracyjnie 7-mą rocznicę powstania czerwonej armii. Wygłoszono przy tej okazji szereg przemówień agitacyjnych. Charakterystycznym jest, że wśród mówców wygłaszających hymn pochwalny na cześć czerwonej armii zabrakło Trockiego. Ci zaś, którzy mówili o organizacji czerwonych wojsk, starannie unikali wymienienia nazwiska b. wodza i jednego z głównych organizatorów czerwonej armii.

Nowy generalissimus Frunze wypowiedział coś przeszło 6 mów. Wszystkie one podkreślają „pokojowość” polityki ZSSR i poświęcone są zagadnieniom organizacji bojowego przygotowania czerwonej armii i społeczeństwa.

Oto np. w mowie wygłoszonej w teatrze wielkim znajdujemy następujące ustępy:

„Wojna imperialistyczna ustaliła nową metodę walki—walki na wyczerpanie. Walka winna być prowadzona nie drobnymi jednostkami bojowymi, a przez cały naród. Przyszłe starcie pomiędzy pracą a kapitałem będzie niezwykle uporczywe, przyniesie zniszczenie jednej ze stron. W myśli tych zametek przygotowanie bojowe czerwonej armii winno odbywać się równo gło z przygotowaniem całego społeczeństwa. Szczególnie ważną rzeczą jest tutaj przygotowanie obrony tyłów. ODWF (t-wo przyjaźni floty powietrznej) i „Dobrochim” (t-wo przyjaźni obrony chemicznej) winny wyteżyc swą działalność”.

Mowa generalissimusa czerwonego znalazła pewien oddźwięk. Mińska „Zwiazda” w Nr. 45 drukuje odezwę ODWF Białorusi, konstatującą fatalny stan tej organizacji pod względem ilości członków z warstwy wieśniaczej i wzywa do wyteżenia wszystkich sił dla wciągnięcia do kadrów organizacji przedewszystkiem chłopów.

**REPUBLIKA TURKMENSKA.**

„Prawda” moskiewska donosi: wszechturkmeński zjazd konstytucyjny Sowietów uchwalił utworzyć sowiecko socjalistyczną republikę, która wejdzie w skład Z. S. S. R. Jednocześnie zjazd uchwalił amnestję dla wszystkich turkmenów, którzy emigrowali w okresie walk domowych do Persji i Afganistanu. Dalej zjazd powołał centralny komitet w składzie 47 osób i 23 kandydatów oraz komisję kontrolną w składzie 13 osób.

**SERCJARSTWO NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.**

W Żytomierzu rozpocznie się w najbliższych dniach sensacyjny proces przeciwko sekcie Kałamarczuk. Kałamarczuk uważany jest przez sektę za Chrystusa. Sekta ta wierzy, że syn Michała Kałamarczuka ma pochodzić od Boga-Rodźcy i że będzie 1000 lat. Kałamarczuk głosi, że jego żonę jest grzechem, dzieci zaś są płodem nieczystym, tylko bezdzietni mogą być zbawieni. Kałamarczuk liczy lat 70. Stało on przed sądem. Próba Kałamarczuka oskarżony jest członkiem sekty Cymbalak, który na tie sekciarskiego fanatyzmu spalił swoich czworo dzieci.

## Miasta! Wam grozi ogłodzenie.

Nowa kampanja przeciw większej własności została rozpoczęta. Po raz czwarty wnoszą się nowe le do ustawy licoowej 1920 roku i obie nowe, zarówno rządowa opracowana przez ministra reform rolnych p. Kopczyńskiego, jak i projekt „Wyzwolenia“ zbudowany przez posła Poniatowskiego, zmierzają do dalszego zniszczenia większej własności, szczególnie na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Nie tylko dawniejsze maksimum z 400 h. ma być zmniejszone dla Kresów do 180 h. pod pozorem ujednostajnienia norm dla całego państwa, ale i wyjątki robione dla gospodarstw nasiennych, hodowlanych i przemysłowych w ogólnej sumie do 600.000 h. nie znajdują u nas zastosowania, ponieważ nasze zniszczone majątki ziemskie nie mogą obecnie być zaliczone do tej kategorii.

Pomijamy już tego rodzaju postulaty „Wyzwolenia“ jak odebranie ziemi bezpłatnie, co już całkiem jest wzorowane na programie rosyjskich soc. rewolucjonistów. Dziwnym zbiegiem okoliczności wypłynęły one jednocześnie z pobylem w Polsce p. Czernewa, ale i projekt opracowany przez ministra „Wyzwolenia“, aczkolwiek pozornie na zasadach wynagrodzenia oparty, zmierza ku ruinie większej własności rolnej, nosząc to same piętno ekspropriacyjnych tendencji.

Robią wrażenie te dwa projekty, jednakowym duchem ożywione, że po to jednocześnie powstały, by „z dwójga złego wybrać mniejsze“. Projekt p. Poniatowskiego jest straszakiem, czarnym tłem, na którym projekt rządowy ma się wydawać możliwym do przyjęcia.

Manewr dość zręczny, obliczony chyba na kompletny brak zrozumienia sedna sprawy przez większość sejmowa, na inercję pp. posłów, niezdolnych do wypracowania racjonalnego projektu urządzenia rolnego, opartego na idei dobra ogólnego państwa i społeczeństwa, a podlegających jedynie hypnozie hasel partyjnych, narzuconych gwałtownie przez stronnictwo rewolucyjne a schlebające stronnictwom chłopskim, żadnym zagarnięcia ziemi, bez liczenia się z dobrem i egzystencją Polski.

Zbyt oswoiliśmy się od czasu rewolucji rosyjskiej z metodami i hasłami wywłaszczeniowymi głoszonemi przez światoburczy socjalizm, jak również z zachłannością mas włościańskich, by się im dziwić, tak samo jak uważamy bandytyzm za zjawisko chroniczno-normalne, jednak nie możemy zrozumieć, dlaczego całe społeczeństwo nie reaguje na zakusy chłopsko-socjalistyczne, skierowane wręcz na szkodę nie tylko ogólnopolską, ale wręcz zabójczą dla całej ludności miast, miasteczek i rzesz robotniczych.

Pierwszym i najważniejszym warunkiem egzystencji jest obfitość i taniość produktów żywnościowych. Brak tych produktów uzależnia państwo od rynków zagranicznych, stwarza niemożność utrzymania i wyżywienia

armji podczas wojny, wywołuje trudności aprowizacyjne miast i drożyznę życia, a więc i drożyznę wszelkiej produkcji fabrycznej i niemożliwość konkurencji na rynkach światowych oraz zalanie rynku wewnętrznego wyrobami zagranicznymi. Stwarza się bierny bilans handlowy, równoznaczny ze zbiednieniem kraju i ostatecznie doprowadzić musi do bankructwa państwa.

Tej oczwistej prawdy jakgdyby nie rozumieci ci, los których w znacznej części zależnym jest od zdrowych warunków produkcji rolnej, t. j. od utrzymania produkcyjnych warsztatów rolnych i dalszego ich rozwoju.

Wielka własność była dotąd tem źródłem, które nietylko zaspakajało potrzeby rynku wewnętrznego, ale i produkowało na wywóz. Ona jedna zdolna jest produkować *najwięcej* z jednostki przestrzeni, dając produkt *najlepszy i najtańszy*.

Są tacy, którzy wyobrażają sobie, że drobna własność może więcej wyprodukować z hektaru niż własność wielka, — jest to błąd, dowodzący tylko kompletnej nieznajomości rolnictwa, błąd tem częściej powtarzany im więcej laików czuje się uprawnionymi do decydowania w kwestjach rolnych, — a któż dziś nie decyduje o nich? Stańczyk kiedyś dowodził, że najczęściej jest lekarzy od bólu zębów; — dziś by niewątpliwie skonstatował, że każdy jest lekarzem i autorytem w sprawie agrarnej, za wyjątkiem rolników, o zdanie których nie tylko nie pytają, ale systematycznie ignorują głos ludzi fachowych.

Wielkie gospodarstwa pracują najlepiej, bo małą ludzi posiadających *wiedzę fachową*, mają skoncentrowaną i *najoszczędniejszą ilość budynków* w stosunku do ziemi uprawnej, najlepiej wyszukują prace inwentarzy i robocizny, mogą się posługiwać ulepszonymi i oszczędnymi narzędziami i maszynami, niedostępnymi gospodarstwom małym, one jedynie mogą posiadać fabryki związane z produkcją rolą jak np. gorzelnie, kruchmłarnie, cukrownie, którym zapewniają dostateczną ilość surowców.

W wielkich jedynie gospodarstwach mogą egzystować obory zawodowe, duża produkcja mleka i masła, racjonalna hodowla koni, trzody i owiec ciekawostek. Wielkie gospodarstwa przeważnie produkują owoce, chmiel, nasiona i one przyczyniają się do podniesienia rolnictwa drobnego, przez przykład, dostarczanie nasion ulepszonych i bydła rozplodowego. Przecie gospodarstwo rolne nie jest niczem innym jak fabryką rolą i jeżeli wiemy wszyscy, że cały przemysł fabryczny dąży do najtańszej i najlepszej produkcji przez zwiększenie fabryk, to ta sama przyczyna winna prowadzić do utrzymania lub zwiększania gospodarstw rolnych a nie ich niszczenia.

Tylko rosyjska psychika tłómaczy monodny swego czasu pęd do rozwoju t. z. „kustarnoj promyslnosti“ (rękodzielnictwa) jako przeciwwagę produkcji fa-

brycznej. (Np. ręczny wyrób noży i widelców, łożek żelaznych i t. p.).

Intensywne gospodarstwa rolne, pomimo iż produkują taniej, mają jeszcze tą dobrą stronę, że pochłaniają olbrzymie ilości rąk roboczych, — zapobiegają więc bezrobociu pracowników rolnych i emigracji. Gdyby zamiast niszczenia większej własności, utrwalono jej byt i tem dano możność rozwoju, w *Polsce nie stałoby rąk* do pracy na roli. Przecie w gęsto zaludnionych Niemczech, Danji, Francji sprowadzają naszych polskich robotników, gdyż wielkie intensywnie prowadzone gospodarstwa nie mogą znaleźć na miejscu dostatecznej ilości robotnika, a w Danji nie może być nawet mowy o odciążeniu robotnika ze wsi do miasta, gdyż przemysł fabryczny tam nie egzystuje.

Samo dzielenie większych obszarów na małe gospodarstwa już zmniejsza ilość ziemi użytkowej, gdyż znaczny procent (około 5—6) odchodzi pod budynki, drogi i miedze.

Kapitały b. znaczne, przez pokolenia całe wkładane w budynki folwarczne, tracą wartość przy parcelowaniu ziemi, przez co niszczy się celowo bogactwo kraju, podczas gdy wnoszenie nowych dziesiątków tysięcy budynków na parcelach, wymaga włożenia setek milionów, w które Polska nie obfituje.

W rezultacie reformy wywłaszczeniowej otrzymujemy zniszczenie produkcji, zmniejszenie pojemności rynku pracy rolnej i zatamowanie rozwoju przemysłu rolnego, lub jego zupełny zanik.

W roku ubiegłym mieliśmy nieurodzaj i musimy posiłkować się ziarnem zagranicznym, a wpływy podatkowe doznały z tej racji zatamowania. Gospodarstwa większe i lepsze miały niedobór stosunkowo mniejszy od drobnych słabych gospodarstw, a jednak brak chleba wywołał znaczną zwyżkę cen i narzekania ludności, zdżwienie ogólne i kłopoty budżetowe państwa. Coby było, gdyby reforma wywłaszczeniowa już była przeprowadzoną i większej własności nie było? Wszak wówczas byłby stały niedobór i czem go pokrywać?

Weźmy drobny przykład: Wilno zaślane jest głównie mlekiem z większych podmiejskich majątków; — wszystkie mleczarnie tam się zaopatrują — daje się chwilami obserwować pewien nadmiar dowozu, a przecie w roku 1920—21, gdy okoliczni włościanie dostawali tyleż mleka co dziś, bo krów im nikt nie zabierał, mleka i masła był brak kompletny.

To samo można powiedzieć o wszelkich produktach gospodarczych i tylko jajka, wieprzowina i gorsze mięso są dostarczane przeważnie przez drobne gospodarstwa.

Nigdzie na świecie nie jest stosowany podatek progresywny do fabryk, w zależności od ich wielkości, gdyż to jest absurd gospodarczy; jedynie w Polsce został wprowadzony ten podatek eksterminacyjny, dla zniszczenia większych warsztatów rolnych, a nawet budżet opiera się dziś głównie na daninach i progres-

siach podatkowych z większej własności.

Co będzie, gdy już większa własność ta ulegnie zniszczeniu dzięki reformie zabójczej reformy rolnej?

Co pocznie ludność miejska i robotnicza, gdy produkcja nie będzie wystarczała na zaspokojenie głodu, a monopoli środków odżywienia będzie się znajdował w ręku drobnej własności, nie skorej do uwzględniania potrzeb miasta?

We własnym, dobrze zrozumianym interesie miasta i robotnicy fabryczni, zarówno jak w interesie dobrobytu państwa i jego egzystencji, winni z całą stanowczością podnieść głos protestu przeciwko reformie rolnej niszcycielskiej, a więc zbrodniowej i domagać się jej zaniechania. Obudźcie się mieszkańcy miast, protestujcie robotnicy i żądajcie od tych, co się waszemi obrońcami i opiekunami mienia, by zapobiegli nieszczęściu wiszącemu nad waszemi głowami i nie dopuścili do utrwalenia zgubnej reformy rolnej.

Pamiętajcie, że t. z. reforma rolna w Rosji była głównym orężem, którym bolszewizm rozbił dobrobyt, by pod pozorem uszczęśliwienia proletariatu, osiągnąć ów raj dla siebie, a piekło dla całego narodu. Ocknijcie się i powiedźcie stanowczo, że nie pozwolicie na oszukiwanie siebie, na ogłodzenie i zgubę Polski!

Stanisław Wańkiewicz.

## Nowości wydawnicze.

— Guy de Maupassant: „Piotr i Jan“. Powieść. Przekład M. Krczewskiej. Warszawa. E. Wende i Sp. 1925.

— „Kalendarz Informator Polski“, tom pierwszy Biblioteki Domu Polskiego. Warszawa 1925. Jest to właściwie zbiór najważniejszych wiadomości o Polsce, o jej granicach, naturalnych bogactwach, ustroju państwowym, kulturze etc. Pożyteczna książeczka a niepospolite tania. Kosztuje 40 groszy.

— J. Baranowska Borowa: „Święto pieśni dzieł polskich“. Są to pieśni śpiewane podczas dorocznej uroczystości przez dzieci ze szkół powszechnych całej Warszawy, pieśni religijne, narodowe, ludowe. Zbiorek ma na celu ustalenie zarówno tekstów jak melodji. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1925.

— „Przyroda i technika“ czasopismo miesięczne poświęcone naukom przyrodniczym, wydawane przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Koernerki, zaczęło ukazywać się, w 4 roku istnienia, w zupełnie zmienionej szacie zewnętrznej. Treść jak zawsze bogata. Ilustracje. Dla sfer nauczycielskich, dla młodzieży szkół wyższych lektura godna gorącego polecenia. Redakcja we Lwowie. Administracja: w lwowskiej księgarni Atlas.

Najtańsza  
Najprzystępniejsza  
Najskuteczniejsza

# Reklama

w Przewodniku  
Handlowo-Informacyjnym  
po Wilnie.

Zamówienia przyjmuje  
Dział Reklamowy „SŁOWA“  
Mickiewicza 4, telefon 228

# KRONIKA

SUBOTA

**28** Dziś  
Leandra pp.  
Jutro  
Albina

Wsch. st. g. 6 m. 30  
Zach. st. g. 17 m. 17

## WILEŃSKA.

— (k) **Dodatkowe kredyty na pomoc rolną.** Dnia 26 lutego r. b., w gmachu delegatury, pod przewodnictwem Delegata Rządu p. Władysława Rączkiewicza odbyła się konferencja komitetu pomocy rolnej, udział w której wzięli naczelnik oddziału rolnictwa przy wydziale rolnictwa i dóbr państwowych urzędu Delegata Rządu p. Ławrynowicz, przedstawiciel wileńskiego związku ziemian p. Gieczewicz, przedstawiciel osadników wojskowych p. kpt. Fela, przedstawiciel okręgowego urzędu ziemskiego p. Święcicki, przedstawiciel centrali spółek rolniczych p. Kokociński, oraz przedstawiciel sejmiku Wileńsko-Trockiego p. Parczewski.

Na porządku dziennym była sprawa podziału przyznanych przez rząd dodatkowych kredytów, w wysokości 206.250 złotych, na pomoc rolną.

Przy repartycji powodowano się zasadami, iż pomoc w większej ilości przedewszystkiem winny otrzymać: 1) gminy położone w pasie byłego frontu z wojny wszechświatowej, a uległe zniszczeniu, 2) gminy dotknięte klęską nieurodzaju w roku ubiegłym, 3) gminy, które przy pierwszej repartycji nie otrzymały żadnej pomocy i 4) inne gminy zależnie od stopnia zniszczenia.

Według powyżej wymienionych zasad na powiat Święciański przyznano 67.250 złotych, na powiat Oszmiański — 21.750 złotych, na powiat Wilejski — 28.750 złotych, na powiat Duniłowicki — 25.000 złotych, na powiat Bractawski — 15.000 złotych, na powiat Wileńsko-Trocki — 22.250 złotych i pozostało jeszcze w rezerwie do rozporządzenia 16.250 złotych.

— **W sprawie daniny lasowej.** Ministerstwo Robót Publicznych pismem z dnia 22-go lutego r. b. L. 671/0d zawiadomiło pana Delegata Rządu na Ziemię Wileńską, że wobec stanowiska jego przedstawionego w sprawozdaniu z dnia 18.II 1925 r. L. 846/II, w sprawie zaliczenia na daninę lasową wziętego przez poszkodowanych budulec jest etuzne i Ministerstwo Robót Publicznych je zatwierdza. Poszkodowani odnośni winni właścicielom lasu dać potwierdzenie odbioru budulec i potwierdzenie to będzie służyć jako dowód oddania.

Ponieważ pobór budulec odbył się w czasie istnienia ustawy z dnia 18 lipca 1919 roku Dz. U. P. Nr. 63 poz. 368, należy uważać pobrany budulec, jako bezzwrotną zapomogę, a zresztą stosować do nich ustawę z dnia 8-go maja 1924 roku w razie wniesienia podania o dalszą pomoc.

— **Komunikat Komisarjatu Rządu.** Wzywa się wszystkich, zamieszkałych na terenie m. Wilna rezerwistów, kat. „A”, urodz. w r. 1900 i 1899, którzy nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych,

którzy od czasu otrzymania karty mob. zmienili miejsce zamieszkania, — aby w terminie do dnia 15 marca r. b. zgłosili się osobiście lub pisemnie do P. K. U. Wilno w celu ustalenia ich adresów, zgodnie z obwieszczeniem D. O. K. III. L. 2931—og. z dnia 9.II. 1925 r.

— (k) **Konferencja w sprawie ustawodawstwa.** W związku z akcją rządu koncentrującą się w komisji do usunięcia rozbieżności w ustawodawstwie ziem wschodnich i zmierzającą do uregulowania całokształtu życia administracyjno-państwowego na ziemiach wschodnich, dnia 27 lutego r. b. Delegat Rządu p. Władysław Rączkiewicz zaprosił na konferencję szefów urzędów drugiej instancji, niezespólnych z urzędem Delegata Rządu, celem omówienia najważniejszych zagadnień z zakresu ustawodawstwa.

— **Ulgi dla kolejarzy.** Pomimo iż panująca drożyzna nie tylko utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, lecz faktycznie stale wzrasta, mnożna do obliczenia poborów urzędników w miesiącu marcu r. b. została zmniejszona z 42 p. do 41 p. Po otrzymaniu tej wiadomości. Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców zwrócił się ponownie do p. ministra kolei z żądaniem odroczenia potrącenia 25 pr.-wej zaliczki zesłorocznej, wydanej celem ulżenia ciężkiemu położeniu kolejarzy. P. minister kolei uznając słuszność wysuwanych postulatów, zgodził się na częściowe spłaty tej pożyczki w 10-ciu ratach, zamiast przewidzianych poprzednio 4-ch rat.

— (k) **Zapotrzebowanie na robotników.** Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy wpłynęło zapotrzebowanie na stolarzy, malarzy i tapicerów w większej ilości na wyjazd do Łap.

— (k) **Pomoc dla bezrobotnej inteligencji.** Na skutek starań zawodowych organizacji pracowników umysłowych, w najbliższym czasie ministerjum pracy i opieki społecznej zamierza rozszerzyć instrukcję w sprawie wydawania pożyczek w kierunku uprawnienia do pożyczek i tych, którzy pozbawieni zostali pracy przed 1 stycznia 1924 r., lub po 1 października 1924 roku.

— (k) **Wydawanie zasiłku.** Dziś o godzinie 5 po poł. odbędzie się w biurze obwodowego funduszu bezrobocia wydawania zasiłku ilku dla bezrobotnych, liczba których dochodzi do 350 osób.

— **Fundacja im. komisji edukacji narodowej.** W dniu 28.II. b.r. odbyło się w Kuratorjum posiedzenie Komitetu wykonawczego fundacji im. Komisji Edukacji Narodowej pod przewodnictwem prezesa Komitetu prof. K. Sławińskiego w obecności członków: kuratora Gąsiorowskiego, prezesa P. M. S. W. Węsiawskiego, prof. St. Kościakowskiego i skarbnika J. Korolca. W konferencji brał udział, jako rzeczoznawcy p. p. T. Turkowski, naczelnik Wydziału Szk. Powsz. Kuratorjum O. S. W., dyrektor seminarjum Młodkowskiego i dyrektor Pracowni Przyrodniczej Dmochowski. Po sprawozdaniu kasowym p. Ko-

rolca i ustaleniu sumy do natychmiastowej dyspozycji (bez papierów wartościowych) Komitet uchwalił zgodnie z celem zbiórki publicznej, zebrany fundusz poświęcić na urządzenie w Wileńskim seminarjum nauczycielskim męskim, które ma otrzymać nazwę im. Komisji Edukacyjnej, pracowni nauki o Polsce, jako gabinetu geograficzno-historycznego i krajoznawczego. Do opracowania programu i sporządzenia kosztorysu powołano p. p. Sławińskiego, Kościakowskiego, Turkowskiego, Młodkowskiego i Dmochowskiego.

— (w) **Wydział powiatowy Sejmiku wileńsko-trockiego,** zakupił od Banku Rolniczo-Przemysłowego posesję przy ul. Wileńskiej, w której mieszczą się biura wydziału.

Posesja ta została sprzedana przez Bank Rolniczo-Przemysłowy za łączną sumę 18 tysięcy dolarów, rozłożonych na raty.

— (w) **Zapomogi siewne.** Jak się dowiadujemy podania o udzielenie zapomogi siewnej kierować należy do poszczególnych Wydziałów Powiatowych.

Posiedzenie związane ze sprawami zapomogi siewnej w wydziale powiatowym sejmiku wileńsko-trockiego odbędzie się w dniu 5 lub 6 marca, tak iż podania w tej sprawie składać należy przed tym terminem.

— (w) **Prace budowlane.** Wydział powiatowy Sejmiku wileńsko-trockiego przystąpił do budowy domu, w gminie okienickiej, który będzie przeznaczony na lokal dla urzędu gminnego, tak iż w najbliższym czasie, po ukończeniu budowy, biura urzędu gminnego z gmachu szpitala, obecnie częściowo przez urząd zajmowanego, będą usunięte.

— (w) **Poczta i telegraf.** Zostało nawiązane połączenie telefoniczne między Nowo-Swięcianami i Dynsburgiem. Opłata wynosić będzie 1 fr. 25 cent.

— **Uwaga urzędniczek pocztowych!** Zwracamy uwagę urzędniczek pocztowych przyjmujących korespondencję poleconą, iż popełniają niewłaściwość spolszczaniem nazwisk cudzoziemskich na dowodach nadania. W związku z tą anomalią, jeden z czytelników naszych komunikuje nam, że wysyłając wczoraj list zagranicę do p. Carlsson (przez C i dwa S) otrzymał na głównej poczcie pokwitowanie na nazwisko Karlson. Dowolne przekreślenie nazwisk na dowodach nadania wywołać może komplikacje w odnalezieniu zaginionego listu. O tem pamiętać należy!

— (z) **Z Magistratu.** Dn. 2 marca wyznaczono posiedzenie komisji oszczędnościowej dla zbadania stanu gospodarki komunalnej m. Wilna.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komisji rewizyjnej.

Dn. 3 i 5 marca zostało wyznaczone posiedzenie komisji finansowej.

— (z) **Posiedzenia komisji finansowej.** Dn. 26 b. m. odbyło się posiedzenie komisji finansowej, na której rozpatrywano preliminarz budżetowy wydziału szkolnego. Uchwalono zwiększyć pobory lekarzy szkolnych za 3 godziny pracy za 160 na 240 zł.

— (z) **Wyjazd wice-prezydenta.** Dn. 27 b. m. wyjechał do War-

szawy na posiedzenie związku miast polskich wice-prezydent Łokuciewski.

— (w) **Dawny gmach ratuszowy.** Jak się dowiadujemy pewna grupa radnych chciałaby wyzyskać gmach ratuszowy pod względem handlowym, na pomieszczenie w nim sklepów, banków, cukierni i t. p. Gmach ratuszowy, przebudowany w stylu klasycyzmu w wieku XVII przez znakomitego architekta wileńskiego Gacewicza, ze względu na swój charakter zabytkowy przede wszystkim wymaga konserwacji i w żadnym razie nie może być uważany za źródło dochodów miejskich. Z drugiej strony jest projektowane nadanie temu historycznemu gmachowi charakteru reprezentacyjnego, a w jednej z głównych sal ma być pomieszczone w porozumieniu z Okręgową Radą Muzealną—muzeum. Urządzenie muzeum, nawet bez nadawania okazów muzealnych, a tylko w drodze koncentrowania zbiorów znajdujących się w Wilnie wymaga znacznych funduszy i subwencji państwowych, na które w najbliższym czasie trudno liczyć.

Zanim zatem nastąpi urządzenie w dawnej sali ratuszowej muzeum, można byłoby ją wyzyskać dla celów koncertowych, co wymagałoby stosunkowo nieznanego remontu, tembardziej, że w Wilnie odczuwa się od dawna brak sali koncertowej, którą za czasów rosyjskich był zrobiony przez zarząd klubu oficerskiego kościół św. Ignacego.

— (w) **Ciekawe dokumenta** sprzedane na papier. W roku 1919 Archiwum państwowe nabyło u hurtowego handlarza makulatury parę dziesiątków pudów archiwum byłego Konsystorza Unickiego, w którym znalazła się przypadkowo niewielka liczba aktów Konsystorza Prawosł.

Akty unickie wielokrotnie już przynosiły korzyść rządowi i osobom prywatnym; na podstawie tych dokumentów wydawane były wiadomości i odpisy o byłych cerkwiach unickich, a także akta personalne potrzebne osobom prywatnym, potomkom duchowieństwa unickiego dla wylegitymowania się i otrzymania obywatelstwa polskiego.

Tym razem w archiwum pounickim znaleziony był z 1823 r. inwentarz klasztoru po-Bazylijskiego, stwierdzający słuszność przypuszczeń prof. Pigionia i prof. Kłosa, co do miejsca t. zw. celi Konrada.

Prócz tego na podstawie jednego z tomów aktów Konsystorza Prawosławnego, został znaleziony dokument stwierdzający, iż za czasów dawnej Rzeczypospolitej miejscowość Równe Pole nie należała do duchowieństwa prawosławnego, z czego wniosek, że te ziemie otrzymało duchowieństwo prawosławne o wiele później — po jakiejś konfiskacie, bo gdyby Równe Pole zostało nabyte w drobne kupna to niewątpliwie obecni posiadacze mogliby się powołać na odpowiedni akt. Tak więc ten kto sprzedał dokumenta te w roku 1919 na makulaturę nie przewidywał, jak cennych dokumentów pozbywa się za cenę, w najmniejszym stopniu nieodpowiadającą ich prawdziwej wartości.

— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Danłowicza. W dniu 1 marca w niedzielę o godzinie 5 po poł. w gmachu sądów na Łukiszkach odbędzie się odczyt adwokata p. Kazimierza Petruszewicza p. t. „Ustawodawstwo cywilne, materialne i proceduralne w Rosji sowieckiej“. G. Soie mile widziani.

— Odczyt. W sobotę dnia 28 lutego o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym P. M. Sz. Zarzeczce 4 odbędzie się odczyt, dyr. P. M. Sz. p. St. Ciozdy na temat „O kulturze polskiej“. Wstęp bezpłatny.

— Odczyt o lotnictwie. We wtorek 3 marca w sali Domu Oficera Polskiego o godz. 6 po poł. p. Władysław Milkiewicz powtórzy odczyt o praktycznym zastosowaniu lotnictwa do celów krajoznawczych i turystycznych. Ciekawa treść tego odczytu będzie ilustrowana obrazami świetlnymi zdjęć, dokonanych podczas podróży aeroplanem z Marokko ponad całą Hiszpanją do Francji, odbytej niedawno przez prelegenta. Cały dochód z odczytu przeznaczony na Internat imienia Emilji Węslawskiej przy żeńskim Seminarjum Nauczycielskim im. Kr. Jadwigi. Bilety przy wejściu.

— O pracę dla akademików. Odwładniając się do naszego społeczeństwa sekcja pośrednictwa pracy przy zarządzie bratniej pomocy pol. młodz. akadem. U.S.B. niniejszym poleca szereg wykwalifikowanych korepetytorów w zakresie 8 klas oraz pracowników. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do siedziby zarządu przy ul. Wilekiej 24 od godz. 1—3 i od 7—9 wiecz. tel. 7—70.

— Jak było do przewidzenia w odcinku czwartkowym „Słowa“ poświęconym genezie i charakterystyce omyłek w druku musiał w matematycznej ścisłości znaleźć się błąd drukarski. W przedostatnim wierszu wydrukowano tam *tropić* zamiast *trapić*... i nie nie poradzisz! Ba! Pozostał niepoprawiony w korekcie „błąd ze-

carcki“ (zamiast: zecerski) — i z tem trzeba się pogodzić. Ułomność ludzka granic nie ma. Nawet jeżeli niniejsza notatka ukaże się bez żadnego błędu—to Łaska będzie Pana Boga.

**TEATR I MUZYKA**

— Występy Karola Adwentowicza. Dziś i w niedzielę (po raz ostatni) „Mandaryn Wu“.

— „Don Juan“—Rittnera. W poniedziałek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Don Juan“—Rittnera z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej, a reżyserji J. Leśniewskiego.

— Popołudniówka szkolna. Jutro o godz. 4 pp. Teatr Polski daje dla młodzieży szkolnej arcydzieło Al. Friedry „Pan Goldhab“. Ceny miejsc najniższe.

— Dzisiejszy występ Lidji Lipkowskiej. Teatr Wielki dziś będzie przepiękny na trzecim występie L. Lipkowskiej w „Traviacie“ od Verdiego. We wtorek L. Lipkowska śpiewa w „Cyruliku Sewilskim“, będzie to zarazem premiera tej popularnej opery.

— „Karnawał Królewski“. Jutro w Teatrze Wielkim o g 4 pp. grana będzie najwesejsza operetka „Karnawał Królewski“. Ceny miejsc niższe.

— Z opery „Demon“—Rubinstejna. Jutro w niedzielę opera nasza powtarza „Demona“—Rubinstejna.

— Jutrzejczy odczyt Boy'a. Jutro znakomity literat Boy-Zeleński wygłosi odczyt na temat „Jak zostałem literatem“. Odczyt odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 12 w poł. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego od 11—1 i 3—4 w.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

— Z pogranicza bolszewickiego. W nocy na 27 bm. w powiecie Brastawskim na odcinku posterunku Nr 4 w pięćdziesięciu metrach od granicy bolszewickiej został podpалony dom oraz stóg z sianem na żądanie Jana Czerniawskiego. Podpalacze zbiegli na terytorjum bolszewickie.

— Zaginięcie. Marja Sawicka (Mickiewicza 22) powiadomiła policję o zaginięciu jej służącej Marji Mickoniewskiej, która wyszła z domu dn. 22 bm. i dotychczas nie powróciła.

— Topielec. W jeziorze Białobłazimskim pow. Wileńsko-Trockiego podczas łowienia ryby utonął mieszkaniec wsi Podubienka Aleksander Dowojko.

— Podpalenie. We wsi Nowo-Pole pow. Oszmiańskiego spłonęła stodoła ze zbożem na szkodę Aleksandra Kilewicza, podpalaczkę Annę Tostową ujęto.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

— Zwolnienie hr. Tolia. Aresztowany w ubiegłym tygodniu pod zarzutem szpiegostwa hr. Toll został w dniu 27 b. m. na skutek decyzji władz śledczych zwolniony. Śledztwo jednakże prowadzi się w dalszym ciągu.

**Ofiary.**

Bezmiennie dla chorej na raka T. S. złot. 5 (pięć).  
Od nauczycielstwa Gimnazjum państwowego im. El. Orzeszkowej na inst. im. M. Curie Skłodowskiej złot. 40.

**WARSZAWSKA GIEŁDA.**

27 lutego b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.18—5.17
Czeki:	
Belgja	26.20—26.02
Holandja	208.75—207.75
Londyn	24.81—24.66
Nowy York	5.20—5.17
Paryż	27.07—26.93
Praga	15.45—15.38
Szwajcjarja	100.12—99.62
Stokholm	140.45—139.75
Wiedeń	7.32—7.29
Włochy	21.17—20.97

**Z OSTATNIEJ CHWILI.**

Instrukcy francuscy w armji greckiej

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Echo de Paris donosi, że do Grecji udala się francuska misja wojskowa, złożona z 16-tu oficerów. Misja ta ma zreorganizować armję grecką. Kierownikiem misji jest gen. Girard. Misja składa się z oficerów różnych rodzajów broni. Kontrakt podpisany został na dwa lata.

Stan zdrowia Eberta.

BERLIN, 27.II. (Pat.). Według biuletynu z godz. 10-ej rano prezydent Rzeczy Ebert spędził noc spokojnie. Stan jego zdrowia poprawia się.

Nie dyplomata, ale żołnierz.

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Echo de Paris donosi z Londynu w związku z informacją o zamiarze lorda Allenby podania się do dymisji, że polityczna koła angielskie zarzucają lordowi Allenby, iż postępował on w Egipcie raczej jako żołnierz, a nie jako dyplomata.

Armja Francji.

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Izba prowadziła dalszą dyskusję nad ustawami finansowymi. Przyjęto

artykuł, ustalający w r. 1925 kredyty na utrzymanie armji, której stan liczebny wynosić będzie 600 tys. ludzi. Wniosek komunistyczny, zmierzający do zredukowania stanu liczebnego armji do cyfry 6 tys., został odrzucony 808 głosami przeciwko 3.

Arestowanie szpiega komunisty w Czechach.

PRAGA 27.II. (Pat.). Jak donosi komunikat urzędowy, policja aresztowała sekretarza partji komunistycznej Vodiczku. Otrzymał on od niejakiego Dracha, miernika bez zajęcia, mapy i dokumenty wojskowe. W czasie badania Drach przyznał się, że już od dłuższego czasu doręczał Vodiczce dokumenty wojskowe za stałe wynagrodzenie miesięczne.

Narodni Listy dowiadują się, że Drach dawniej dostarczał materiały szpiegowski bezpośrednio ambasadzie sowieckiej w Wiedniu, a gdy komunikacja z Wiedniem okazała się niebezpieczną, za pośrednictwem misji sowieckiej w Pradze nawiązał stosunki z Vodiczką.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.



**Targi Wrocławskie**

15—17 marca 1925 roku  
największy rynek towarowy  
Wschodniej Europy 2000 wystawców wszelkich branż

ZAOPATRZCIE SIĘ NATYCHMIAST W PASZPORT I LEGITYMACJĘ TARGÓW PRZEZ NASZEGO PRZEDSTAWICIELA

„ORBIS“ Polskie Biuro Podróży  
Wilno

Wszelkie informacje, prospekty i wskazania miejsczeń przez

Messeamt, Breslau.

**Do odstąpienia w Warszawie,**

pensjonat złożony z 9 ciu przyzwoicie umeblowanych pokoiów (ewentualnie może być 15) w komfortowym domu w pobliżu placu Napoleona. Oferty Warszawa poczta Główna poste restante Maria Romanówna.

**II-a Polska Loteria Państwowa**

Losy do I klasy już nadeszły  
Główna wygrana 350 złotych.

Bilety do nabycia u kolektora

K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9.

Cena LOSU całego 32 zł., 1/4— 8 złotych.

Doktor Kobieta lekarz  
**D. Zeldowicz, Hr. Zofja Zeldowicz**  
Przyjęcie 9-11 i 8-9-10 i 12-3 Chor. kobiece oraz spec. weneryczna, moczopłciowe i skórne.  
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot „Bristol“).

**Wyprzedaż MEBLI**

pokoiów jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych S. Arcelewicza, Wilno, Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy ociemniałego staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważną chorą i nie może zarabiać.

**Sprzedaje się**

dom drewniany b. tanio, w Nowej Wilejce dow. się w Wilnie, ul. Lwowska Nr. 21 m. 1.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyśzszem wykształceniem, ex-ziemiańszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się temu zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bielizna i obuwie Adm. „S Ł O W O“ przyjmując w zwykłych godz. urzędowania między 9—3.

# PRZETARG

na majątki rolne znajdujące się w administracji państwowej.

Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych majątków rolnych.

L/p.	NAZWA MAJĄTKU	G M I N A	Najbliższa stacja kolejowa i odległość w klm.	OBSZAR w HEKTARACH				Ilość budynków	Ilość cent. metr. żyta rocznie od której rozpocznie się licytacja	Wysokość wadium w złot.	Termin dzierżawy.
				Ornej	Łąk	Innych	Ogółem				

Powiat Święciański (Przetarg w Starostwie w Święcianach 18 marca 1925 r. o godz. 12-iej).

1	m. Dubrowlany (ośrodek)	Świrska	Łyntupy, 32 klm.	89,92	53,23	51,76	189,91	19	120	500	6 lat
2	Folw. Stańczyki	Świrska	Łyntupy, 16 klm.	21,58	9,93	62,16	93,67	6	24	100	6 lat
3	m. Bojarele	Kłemieliska	Podbrodzie, 8 klm.	23,22	2,18	65,27	90,67	17	20	100	6 lat
4	m. Druściany	Michałowska	N.Święciany, 4 klm.	79,96	58,23	65,35	183,54	10	99	400	6 lat

Powiat Oszmiański (Przetarg w Starostwie w Oszmianie 18-go marca o godz. 10-iej).

5	Młyn Daukszyski	Polańska	Soty, 15 klm.	1	1	3	5	2	40	200	1 rok
6	Zusiu-Lazaratorja	Obręb m. Oszmiany	Oszmiana, 17 klm.	—	1,50	28,50	30	—	17	60	6 lat
7	Folw. Święty-Duch	"	Soty, 15 klm.	2,50	3	22,50	28	—	8,0	30	6 "
8	Folw. Plebańce	Holszańska	Zalesie, 17 klm.	32	8	23,00	63	4	35,0	150	6 "
9	Grunta przy młynie	Dziewieniska	Bleniakonie, 26 klm.	15	12	24,00	51	—	30,0	120	6 "

Powiat Wileńsko-Trocki (Przetarg w Starostwie w Wilnie 20 marca o godz. 11-tej).

10	Folw. Burbiszki	W. Wilno	m. Wilno, 3 klm.	42,97	4,21	2,41	49,59	10	72	750	6 lat
11	" Legaciszki	Mejszagolska	m. Wilno, 24 klm.	58,35	11,51	13,42	78,28	6	50	200	3 "
12	" Nowe-Strojenie	Turgielska	m. Wilno, 35 klm.	44,50	4	4,5	53	4	60	240	3 "
13	" Nowe-Angleilki	Rudziska	Rudziszki, 8 klm.	129	10	32,16	171,16	—	75	240	3 "
14	" Rojstele	Rudomińska	m. Wilno, 8 klm.	20	14	13	47	5	30	120	1 rok
15	Młyn Skorbuciany razem ze stawem	Landwarowska	m. Wilno, 18 klm.	—	—	3,25	3,25	2	18	50	1 "
16	Folw. Rzesza-Gulbiny	Rzeszańska	m. Wilno, 12 klm.	95,12	22,06	29,80	146,98	5	80	320	3 lata
17	" Wiktoryszki	Rzeszańska	m. Wilno, 14 klm.	98,97	17,99	31,93	148,89	5	62	240	3 "
18	" Zurowie	W. Wilno	m. Wilno, 4 klm.	44	4,5	15,5	64	6	56	500	3 "
19	Maj. Antowil	Niemieczyńska	m. Wilno, 15 klm.	90,86	2,94	192,37	300,31	9	88	350	3 "

Reflektanci winni złożyć w odnośnym Urzędzie Starościńskim do dnia przetargu w zapieczętowanych kopertach oferty opłacone stemplem. W ofercie należy wymienić: 1) Imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania (adres) ofertanta, 2) Zadeklarowany roczny czynsz dzierżawny w cent. metr. żyta, 3) Deklarację treści następującej: „Ja niżej podpisany oświadczam, że zapoznałem się z wydzierżawianym majątkiem na miejscu, z warunkami przetargu na dzierżawę majątku (wymienić nazwę), a także z warunkami umowy dzierżawnej i zobowiązuję się wszystkie te warunki wykonać”.

Do oferty winne być dołączone: Dowód złożenia w Kasie Skarbowej do depozytu Pana Delegata Rządu w Wilnie wadium licytacyjnego w wysokości wskazanej w wyżej podanym wykazie.

Bliższe warunki dzierżawne są do przejrzania w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii w Wilnie (gmach Delegatury, plac

Marji Magdaleny Nr 2) i wyżej wymienionych Urzędach Starościńskich.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo: po przejrzaniu ofert depuszczenia do przetargu ustnego z liczby osób składających oferty tylko kandydatów uznanych przez siebie za odpowiednich, oraz po przystąpieniu do przetargu ustnego prawo wyboru kandydata na dzierżawcę niezależnie od wysokości zofiarowanej tenuty dzierżawnej.

Komisji przetargowej przysługuje prawo według swego uznania wycofania z listy licytacyjnej tych lub innych obiektów rolnych.

Reflektant, który utrzymał się przy przetargu, winien wadium licytacyjne w przeciągu 10 dni od dnia przetargu uzupełnić do wysokości wymaganej kaucji, t. zn. 50 proc. zadeklarowanej rocznej tenuty dzierżawnej.

**!! Korzystajcie z okazji !!**

20% otrzyma każdy do 10-go Marca przy kupnie

**FUTER krajowych i zagranicznych oraz**  
**Palt futrzanych damskich i męskich najnowszych fas-**  
**nów w sklepie futer „M. GITEL“** Niemiecka 31  
 (wejście z bramy).

**Prawdziwa Oliwa Nicejska**

Huile d'olive Extra Vierge

tylko w składzie aptecznym

**J. PRUŻANA**

Mickiewicza 15 vis - a - vis hotelu Georges.



**FOSFATYNA FALIERA**

**NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI**  
 SMACZNY I WZMACNIĄCY

Niezbędny podczas odciążenia od piersi  
 i w okresach rośnięcia.

Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy  
 rozwój kości.

Niezastąpiona odżywka dla niemowląt, chłopców  
 i rekonwalescentów.

ZADAJCIE SŁYNNĄ MARKI FRANCUSKIEJ  
**FOSFATYNA FALIERA**  
 Wystrzegajcie się naśladowców.  
 Paryż, 6 rue de la Tacherie.

**Dom Handlowy**  
**Konkurencja wileńska**  
 Sp. z ogr. odp.  
 Wilno, ul. Niemiecka 21 (front. wejście od ulicy na 2-gim piętrze),  
**Na sezon wiosenny**  
 poleca w dużym wyborze  
**palla, kostiumy uczniowskie i dziecięce**  
**TRYKOTAŻ**: żakietki, swetry, rejtuzi, szaliki z czapkami.  
 Suknie i czarne fartuszki, garderoby dla niemowląt, czapki, bielizna, obuwie, pończochy.  
 Przyjmujemy zamówienia na ubrania uczniowskie i wykonujemy je w przeciągu 24 godz.  
**CENY STAŁE!**

### DZIERŻAWY

bardzo korzystne na warunkach dogodnych w rejonie Wilna, Lidy Dom Han. Komisowy „ZACHĘTA”  
 Portowa 6—D.

Wydzierżawię majątek wyjątkowo dobrej gleby 250 dzies. ornego, około 100 łąk, doskonała leśna pasza. Szczegóły w Dziale Reklamowym „Słowa”.

### Dr. Popilski.

Choroby skóry i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. 10—1 5—7 godz.

### KAPITAŁY

wszelkie sumy lokuje najdogodniej z mocną gwarancją znanej solidnej klienteli i do lokaty posiada Dom Han. Komisowy „ZACHĘTA”  
 Portowa 6—D.

AKUSZERKA

### W. Smałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

### Szczenięta

wyży pointers dwumiesięczne do sprzedania Portowa 20 m. 5.

### Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

Ktoby wiedział o mlejku seu zamieszkania Mateusza Grigielewicz a vel Mateusza Wedera proszony jest o przesłanie tej wiadomości pod adresem Administracji „Słowa” dla Urszuli Weder.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy obłożnie chorego obarezonego liczną rodziną X. Y.

**Krzesała**, fotele, biurka, szafki, bieliźniarki, szeżłagi, bujanki poleca najtaniej B. Łokuciewski i S-ka Mickiewicza 42.

**Pensjonat War-**  
**Szawa** Moniuszki 2, pokoje z utrzymaniem dla przejezdnych.

**Stenografji** wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

## Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

### Meble i obicia.

## MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. pole

### D.-H. Wacław Motodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

Dom Handlowy  
**K. Rymkiewicz**  
 Otrzymało na sezon wiosenny ogromny wybór **OBIĆ** (Tapety) fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny znacznie niższe. Ul. A. Mickiewicza Nr. 9.

### Spożywcze i kolonjalne.

### D. H. P. SWIT POLECA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królewskie, Smałcówki, marynowane i wędzone. Orzechy konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcz roślinny, masło, sery i inne artykuły spożywcze. Przy ul. Wileńskiej 23.  
 Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze  
 Przy ul. Ad Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin  
 masła i serów  
 Spółka  
**A. Kamińska**  
**i Urbanowicz**  
 Wileńska 7.  
 Taniej niż wszędzie.

### STOWARZYSZENIE „ROZKWIĆ”

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne. Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady.  
 Sklep Nr 1 Zawalnia 16, Nr. 2 Zamkowa 3, Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Belliny 10.

### Restauracje.

### W Restauracji przy hotelu Nizzkowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska. — Ceny konkurencyjne.  
 GABINETY. — Kuchnia pod kierownictwem b. szefa „Szumana”.

## Dział Reklamowy „Słowa”

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia na warunkach **najbardziej dogodnych**

Ul. A. Mickiewicza 4

(drugie piętro),

tel. 228.

### Wydawnictwa wileńskie.

## „ALMANACH”

Szkolnictwa Ziemi Wileńskiej

ukáže się niebawem w sprzedaży.

### Kto i jak

**będzie służył w wojsku**

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

### Zakłady krawieckie.

### Damski i męski krawiec z Petersburga

### Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka. Wykonywał obstalunki dla dostojników b. ces. dworu. Przyjmuje obstalunki i przeróbki po cenach tanich.

|| Robota sumienna. ||

Skopówka 5. Przy pracowni szkół kroju i szycia.

DAMSKI I MĘSKI  
 KRAWIEC  
**J. BILLEWICZ,**  
 przy ul. Kalwaryjskiej 10  
 Wykonuje obstalunki z powierzonych i własnych materiałów podług najnowszych londyńskich i paryskich modeli.  
 | Ceny konkurencyjne |

### Obuwie, zakt. szewskie

Sklep i pracownia obuwia  
**J. Lipiński**  
 poleca wszelkiego rodzaju gwarantowane obuwie po cenach konkurencyjnych.  
 Ostrobramska 8.  
 | Proszę przekonać się. |

**W. Litwinowicz**  
 Sklep obuwia i pracownia ul. Zamkowa Nr. 24.  
 POLECA wielki wybór męskiego, damskiego i dziecięcego OBUWIA oraz sandałów własnego wyrobu.  
 — Taniej niż wszędzie. —

### Konfekcja, bławat, sukna.

Konfekcja dziecięca, bławat i sukna  
**J. Frenkel i S-ka**  
 Najważniejsza firma Wilno, Niemiecka 28.  
 | Ceny konkurencyjne. |

### Drukarnie.

DRUKARNIA

### J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 262.